

Rysa na „Skale”. Problemy dyscyplinarne i wizerunkowe tzw. pułków Syrskiego

Krzysztof Nieczypor

25 czerwca Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU) zawiesił w wykonywaniu obowiązków służbowych dowódcę 425. Samodzielnego Pułku Szturmowego „Skala” Jurija Harkawego. Decyzję podjęto w związku ze wszczętym dzień wcześniej śledztwem Państwowego Biura Śledczego dotyczącym ujawnionych przez dziennikarzy redakcji Babel (babel.ua) przypadków brutalnego znęcania się nad żołnierzami tej jednostki oraz pobić ze skutkiem śmiertelnym. Zgodnie z opublikowanymi materiałami w ciągu ostatniego pół roku miało tam dojść do co najmniej 25 niewyjaśnionych zgonów zmobilizowanych do pułku rekrutów. Jednocześnie formacja uznawana jest za jedną z najbardziej zasłużonych jednostek armii ukraińskiej, walczącą na najtrudniejszych odcinkach frontu (m.in. pod Bachmutem i Pokrowskiem).

Opublikowane materiały, bazujące na zeznaniach anonimowych świadków oraz rodzin żołnierzy, świadczą o systemowym i usankcjonowanym przez kierownictwo wojskowe brutalnym traktowaniu żołnierzy oraz wykorzystywaniu ich w roli „mięsa armatniego” na linii frontu. Sprawa stanowi poważne uderzenie w wizerunek głównodowodzącego SZU generała Ołeksandra Syrskiego i dowodzi postępującej kryminalizacji podporządkowanych mu tzw. wojsk szturmowych. Może stać się również argumentem za zdymisjonowaniem naczelnego dowódcy armii ukraińskiej, pozostającego w konflikcie z ministrem obrony Mychajłem Fedorowem.

Komentarz

- **Opublikowane materiały ujawniły znaczną skalę patologicznych praktyk stosowanych w 425. pułku.** Opisywane zdarzenia dotyczą nie tylko brutalnego traktowania rekrutów, lecz także tuszowania przypadków pobić ze skutkiem śmiertelnym i – najprawdopodobniej celowych – zabójstw żołnierzy. Zgony kwalifikowano jako skutki chorób, a dokumentacja medyczna często zawierała niewiarygodne i sprzeczne informacje.
- **Sprawa wywołała poruszenie w środowisku wojskowym, zwłaszcza wśród weteranów i prominentnych oficerów** (m.in. byłego wojskowego i adwokata Masiego Najema oraz byłego dowódcy 47. Samodzielnej Brygady Zmechanizowanej Ołeksandra Szyszyna). Co więcej, ma ona charakter rozwojowy i najprawdopodobniej będzie miała dalszy ciąg: pomimo prób zastraszania dziennikarzy przez żołnierzy pułku do redakcji prasowych zgłaszają się kolejni świadkowie i ofiary znęcania się nad żołnierzami przez kadre szkoleniową jednostki.

- **Kontrowersje wokół tzw. wojsk szturmowych pojawiały się już od momentu ich sformowania we wrześniu 2025 r.** (oprócz 425. Pułku „Skała” należą do nich także m.in. 1., 210. oraz 225. Samodzielne Pułki Szturmowe). W założeniu jednostki miały stanowić formacje szybkiego reagowania, wykorzystywane do przeciwdziałania próbom przełamania linii obrony przez wojska rosyjskie na najbardziej newralgicznych odcinkach frontu. Mimo że formalnie nie są one oddzielnym rodzajem wojsk, to nie podlegają żadnemu z korpusów stanowiących obecnie podstawę organizacyjną wojsk lądowych. Zamiast tego są podporządkowane bezpośrednio naczelnemu dowódcy SZU – stąd też powszechnie określa się je „pułkami Syrskiego”.
- **Krytykę jednostek szturmowych wzbudzało również ich specjalne traktowanie oraz przyzwalanie na nieliczenie się ze stratami.** Według relacji do składu osobowego pułków trafiają często osoby z marginesu społecznego, uzależnione od używek lub fizycznie niezdolne do służby, które wykorzystuje się podczas działań bojowych jako „mięso armatnie”. Głośnym echem odbiła się także sprawa z początku br. dotycząca bezprawnego wywiezienia z jednostki na front żołnierzy 108. Brygady Obrony Terytorialnej przez wojskowych 225. Pułku. Praktyki stosowane w jednostkach wzbudzały zainteresowanie mediów i biura rzecznika praw żołnierzy już w zeszłym roku, lecz wszczęte postępowania nie skutkowały decyzjami służbowymi. Świadczy to o objęciu formacji nieformalną ochroną przez Sztab Generalny, który wyraźnie przedkłada wyniki na polu boju nad prawa i życie żołnierzy.
- **Sprawa stanowi problem wizerunkowy dla Kijowa, osłabiając oficjalny przekaz o skuteczności armii pod dowództwem generała Syrskiego.** W ostatnich miesiącach przedstawiciele kierownictwa wojskowego i politycznego przekonują o sukcesach na froncie (według niepotwierdzonych danych SZU miały wyzwolić i przejąć kontrolę nad ok. 600 km² terytorium). W odbiorze społecznym ujawnione przypadki wzbudzają wątpliwości odnośnie do ceny tych osiągnięć, zwłaszcza w kontekście drażliwego tematu mobilizacji (zob. [Nowy minister, stare problemy. Kryzys mobilizacyjny na Ukrainie](#)).
- **Władze najprawdopodobniej przekierują oburzenie opinii publicznej na generała Syrskiego,** powszechnie uznawanego za dowódcę, który nie liczy się z życiem żołnierzy i gotów jest nim szafować, aby wykonać postawione zadanie. Nie można wykluczyć, że w razie ujawnienia kolejnych przypadków nieprawidłowości w zakresie przestrzegania zasad humanitarnych w wojsku, zapadnie decyzja o jego dymisji, zwłaszcza że nie cieszy się on poparciem i uznaniem ministra obrony, opowiadającego się za szeroką reformą sił zbrojnych. Fedorow pozostaje też zaufanym współpracownikiem prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, do którego należy wyłączna prerogatywa mianowania i odwoływania naczelnego dowódcy SZU.